



Sport
wraca
na osiedle
strona 7



Orły Wprost 2017



Gazeta Biznesu
2014, 2017, 2018

Ogłoszenia
SBON
„Na Skarpie”
strona 8



Nowa rzeczywistość w Spółdzielni. O epidemii, opłatach i nowościach

Od marca musimy radzić sobie z epidemią koronawirusa, która spowodowała gospodarczo cały kraj. Gospodarcze restrykcje dotarły również do Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie”. Mimo to sytuacja spółdzielni jest stabilna, a na osiedlu pojawiają się nowe rozwiązania, które ułatwią mieszkańcom regulowanie opłat!

Czas epidemii to trudny okres dla każdej jednostki bezpośrednio lub pośrednio powiązanej z finansami - również dla SM „Na Skarpie”. Wiele pracy i pieniędzy zostało przeznaczonych na dezynfekcję klatek schodowych czy działania związane z zapychającymi się rurami.

- Łączny koszt samej jednorazowej, dodatkowej dezynfekcji klatek przez firmę zewnętrzną to 13.313,52 zł, a dochodzą jeszcze koszty regularnego czyszczenia m.in. dezynfekcyjnych płynów czy środków ochronnych dla gospodarzy domów - przekazała nam pani Ewa Kowalska, zastępca prezesa ds. ekonomiczno - finansowych - Aktywnie włączyliśmy się do walki o zdrowie naszych mieszkańców. To jednak spory wydatek, a spółdzielnia nie może liczyć na pomoc finansową z rządowej Tarczy Antykryzysowej.

Rzeczywiście, spółdzielnie mieszkaniowe nie są objęte pomocą Państwa. Mogą jedynie skorzystać z opcji odroczenia podatków, ale to tak naprawdę żadne rozwiązanie dla jednostek, których finanse są płynne i pod kontrolą.

- A tak jest w SM „Na Skarpie” - podkreśla pani zastępca prezesa Ewa Kowalska. - Wystąpiliśmy o pomoc do Gminy Miasta Toruń, ale żaden z programów rządowych nie przewiduje pomocy dla takich jednostek jak nasza i raczej nie otrzymamy wsparcia.

Co z opłatami?

Spore problemy dotknęły jednak wielu mieszkańców naszej Skarpy i osób, które prowadzą działalność gospodarczą na jej terenie. Wśród nich są zakłady fryzjerskie, zakłady kosmetyczne czy gastronomie, które zostały zamknięte na prawie dwa miesiące zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia.



Nowy Punkt Kasowy jest już otwarty i zarządzany przez Monetię. To wymierne korzyści dla mieszkańców

Choć ich lista problemów i tak jest długa, to wiele osób obawia się, że spółdzielnia planuje podnieść opłaty. Czy tak rzeczywiście będzie?

- Na ten moment nie przewidujemy podwyżek - uspokaja Ewa Kowalska. - Odpowiednie zarządzanie i roztępa w czasie kryzysu sprawiła, że finanse spółdzielni są stabilne i nie musimy obciążać naszych mieszkańców i przedsiębiorców podwyżkami.

Władze SM „Na Skarpie” świetnie zdają sobie sprawę z tego, że ludzie tracą pracę i mają problemy. Podkreślają przy tym, że mieszkańcy starają się zachować wysoką dyscyplinę w regulowaniu opłat. To ważne, bo płynność finansowa spółdzielni i działania na rzecz mieszkańców zależą właśnie od systematycznego wnoszenia opłat.

- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie” w Toruniu w porównaniu z innymi dużymi spółdzielniami posiada jeden z najniższych współczynników zadłużenia lokali mieszkalnych w regionie (na dzień 31 grudnia 2019 roku wyniósł 2,50 proc.) - informuje nas zastępca prezesa Ewa Kowalska. - Zdarzają się jednak przypadki zaniechania płatności. Porównując tylko stan zadłużenia w opłatach za lokale mieszkalne, na koniec kwietnia 2020 roku w stosunku do grudnia 2019 roku, Spółdzielnia odnotowała wzrost zaległości o 227.591,85 zł.

Nie oznacza to jednak, że osoby, które mają trudną sytuację finansową są pozostawione bez wsparcia spółdzielni. Wręcz przeciwnie - SM „Na Skarpie” prosi o kontakt osoby, które z powodu epidemii koronawirusa

wpadły w kłopoty. Można złożyć wniosek o rozłożenie zaległości na raty lub odroczenie opłat, opisując jednocześnie swoją aktualną sytuację życiową. Co więcej, na stronie internetowej spółdzielni można pobrać druki do wniosków o tzw. dodatki mieszkaniowe.

- Rozumiemy trudną sytuację naszych mieszkańców i chcemy im pomóc - dodaje nasza rozmówczyni. - Każdy wniosek będziemy rozpatrywać indywidualnie. Jeżeli ktoś dotychczas systematycznie wnosił opłaty, a teraz ma duży problem, pomożemy na ile jesteśmy w stanie.

Jednocześnie zastępca prezesa ds. ekonomiczno-finansowych podkreśla, że planowane dotychczas inwestycje będą realizowane, spółdzielnia powoli przygotowuje się do normalnego funk-

cjonowania i być może będzie znów otwarta dla mieszkańców.

- Mamy z tyłu głowy różne scenariusze, a na rzeczywistość patrzemy perspektywnie - kończy zastępca prezesa Ewa Kowalska.

Punkt Kasowy znów otwarty - i to jaki!

Od 17 marca zamknięty był Punkt Kasowy, który ułatwiał mieszkańcom wnoszenie opłat do SM „Na Skarpie”. Choć spółdzielnia nie ma obowiązku organizacji takiego punktu, to zdecydowano się dalej prowadzić jego działalność. Tym razem jego funkcjonowaniem zajmuje się jednak firma Monetia. Dzięki temu wpłacanie spółdzielczych opłat jest darmowe we wszystkich punktach tego partnera - w Toruniu jest ich łącznie 16 - w różnych częściach miasta!

To jednak nie wszystko! W Punkcie Kasowym można wnosić również pozostałe opłaty (za Internet, telewizję czy prąd) w bardzo konkurencyjnych cenach, a dzięki uruchomionemu Programowi Lojalnościowemu co dziesiąta wpłata jest gratis. Wystarczy zarejestrować się w Punkcie Monetii i korzystać z Karty Klienta (szczegóły na stronie www.monetia.pl).

Co więcej, spółdzielnia planuje iść z duchem czasu i bardzo możliwe, że za jakiś czas na miejscu będziemy mogli płacić kartą. Warto podkreślić, że jeżeli mieszkaniec, który korzysta z Punktu Kasowego nie opłacił terminowo zobowiązań do spółdzielni z powodu czasowego zamknięcia tego miejsca, może złożyć wniosek o uchylenie odsetek.

- Bardzo przepraszamy mieszkańców za zamknięcie punktu, ale nikt nie przewidział epidemii - mówi zastępca prezesa, Ewa Kowalska. - Już wcześniej zastanawialiśmy się nad zmianami, ale nie chcieliśmy zamykać miejsca wnoszenia opłat i utrudniać tego mieszkańcom. Epidemia dała jednak czas i możliwości do przystosowania punktu do zmian. Teraz otwarte jest nowe i lepsze miejsce. Mamy nadzieję, że przypadnie do gustu naszym mieszkańcom!

(Marcin Lewicki)

Mieszkaniec Skarpy zachwyca widownię

Rozmawiamy z Krzysztofem Boszmanem, którego pasją jest freerun i akrobatyka. Mieszkaniec Skarpy zachwyca widzów elektryzującymi pokazami, które można zobaczyć m.in. na spotkaniach Polskiego Cukru Toruń. Zobacz, z czym wiąże się jego pasja!

Jak zaczęła się Twoja pasja do akrobatyki i freerunu?

Pasja zaczęła się od popularnych filmów 13 dzielnic i Yamakasi - współcześni samurajowie. Jak każdy miłośnik tych sportów, chciałem robić to samo i tak samo jak ludzie w filmie. Szybko przekonałem się, że to możliwe i rozwijałem umiejętności. Od małej zajawki do wielkiej pasji, która trwa do dziś.

A czym tak naprawdę jest freerun? Jak go określić? Obserwatorzy Twoich pokazów często mówią o Tobie „akrobata”, ale chyba nie do końca to samo, prawda?

Akrobata to najprostsze określenie, które jako pierwsze nasuwa się ludziom. Parkour/freerunning to połączenie elementów akrobatyki z poruszaniem się z punktu

A do B o własnych nogach i jak najbardziej możliwej linii prostej. Wszystko z wykorzystaniem technik pokonywania przeszkód. Parkour stawia na efektywność pokonania trasy, freerunning na efektywność. Chociaż przez lata ta definicja i „zasady” się pozaciebrały i każdy kogo się zapyta poda własną definicję.

Czy trenujesz na Skarpie, a jeżeli tak to jakie miejsca są Twoimi ulubionymi?

Zaczyłem i przez wiele lat trenowałem na Skarpie. Okolice kościoła przy ul. Wyszynskiego, plac zabaw przy przedszkolu na Konstytucji 3 Maja, lasek przy Placu Cyrkowym - to były moje „spoty”. Z czasem poszerzyłem zakres miejsc treningowych o pozostałe części miasta. Obecnie trenuję w hali Olimpijczyk, oraz na starówce, ale na stare śmieci często wracam.

Można powiedzieć, że sport to Twoje życie. Jak radziłeś sobie z przerwą w czasie epidemii?

Skupiałem się na domowych treningach: rozciąganie i treningi siłowe. Parę razy skusiłem się na ćwiczenia



Krzysztof Boszman uczestniczy w wielu pokazach w Polsce i na świecie

w ukrytych miejscach poza miastem, gdzie ciężko o żywą duszę.

Co uważasz za swój największy sukces we freerunie?

Jest ich wiele, ale największymi sukcesami są ludzie i podróże. Dzięki temu poznałem setki wspaniałych

osób i zobaczyłem wiele miejsc w kraju i poza nim. Miejsca na zawodach bywają różne, ale to co się przeżywa na każdym evencie zostaje w głowie na stałe - to kontakty i przyjaźnie.

Pamiętam duży bum na parkour i freerun - myślisz,



Torunianie mogą go oglądać m.in. na meczach Polskiego Cukru Toruń

że piękne czasy dla tych dyscyplin wróca?

Bardzo chciałbym, aby wróciły. Pojawiło się wielu nowych graczy o ogromnym potencjale. Dla takich dinozaurów jak ja ich umiejętności to magia (śmiech). Na nagraniach dostępnych na Youtube czy Instagram widać, że może

pojawić się nowa fala. Niestety, weszła też komercja, są organizacje, które dostrzegły marketingowy potencjał dyscyplin i próbują wyciągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie, zapominając o rozwoju.

Dziękuję za rozmowę
Marcin Lewicki

Porady. Czego spodziewać się na wizycie u fryzjera?

Od kilku dni możemy już legalnie korzystać z usług kosmetyczek i salonów fryzjerskich, których nie brakuje również na naszej Skarpie. Wizyta będzie różniła się jednak od tych, które znaleźliśmy dotychczas. O czym należy pamiętać, idąc do salonów fryzjerskich czy kosmetycznych?

Do fryzjerów czy kosmetyczek nie mogliśmy chodzić od marca. Wielu mieszkańców radziło sobie w domowych warunkach, korzystając z maszynek do strzyżenia i nożyczek. Od 18 maja znów jednak możemy korzystać z usług profesjonalistów. Musimy jednak zmienić swoje przyzwyczajenia.

Po pierwsze - w punktach nie ma poczekalni. To oznacza, że do fryzjera czy kosmetyczki trzeba wcześniej zadzwonić i umówić się na konkretny termin wizyty z dokładnością do minuty. Salony podkreślają, że spóźnienia nie są wskazane, bo mogą powodować zator i kolejki. Te w czasie epidemii są nielegalne i narażają salony na spore kary!

Co więcej, nie możemy „zagadywać” fryzjerów czy



Przed wizytą w salonie pamiętaj o zachowaniu kilku ważnych zasad!

kosmetyczek. To trudne, bo wielu mieszkańców traktuje pracowników takich salonów jak przyjaciół i rozmawia na różne tematy. Teraz jednak należy zachować względne milczenie. Za rozmowy mogą

być karani pracownicy. Brak rozmów oznacza również zakaz korzystania z telefonów komórkowych, więc ten najlepiej wyłączyć lub wyciszyć.

Oczywiście, podczas wizyty należy mieć na sobie ma-

seczkę (te do swoich skrzynek na listy otrzymali już wszyscy mieszkańcy Skarpy), a osoby przeziębione powinny przelożyć datę usługi. W żadnym wypadku nie wolno przyprawiać osób towarzyszących.



Fryzjerzy i kosmetyczki znów przyjmują swoich klientów na osiedlu Na Skarpie!

Powyższe zasady nie są wyjątkowo skomplikowane i powinniśmy szybko przyzwyczaić się do nowej rzeczywistości. Pamiętając o wszystkim nie tylko przestrzegamy obowiązującego reżimu sani-

tarne, ale dbamy też o poprawne funkcjonowanie naszego ulubionego salonu fryzjerskiego. A o tym, że warto wspierać biznes Na Skarpie chyba nikomu nie trzeba przypominać. (Marcin Lewicki)

Nasze Wspólne Sprawy

Rola OSCSM w społeczeństwie obywatelskim

Rozwój współczesnego społeczeństwa obywatelskiego odbywa się między innymi przez stowarzyszenia i fundacje. My założyliśmy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowych (OSC SM).

Wspólną sprawą, jaka nas połączyła, jest przeciwdziałanie próbom likwidacji spółdzielni mieszkaniowych i wszelkim zmianom prawa, które jeśli nie paraliżują, to znacznie utrudniają ich działalność.

Spółdzielnie mieszkaniowe posiadają w Polsce bardzo duży majątek w postaci zasobów mieszkaniowych i terenów, w tym budowlanych. Tam, gdzie jest majątek, zawsze będą zakusy, aby go pozyskać. W przypadku spółdzielni mieszkaniowych wybrano najprostszą drogę, tj. ich likwidację.

Mieliśmy tego próby w 2012 r. w ramach nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych autorstwa PO, a konkretnie Pani Posłanki Lidii Staroń. I bez fałszywej skromności mogę stwierdzić, że jako Stowarzyszenie przyczyniliśmy się w dużym stopniu do wycofania z obrad Sejmu projektu tej ustawy. Torpedowaliśmy podobne projekty, np. ten z 2017 r. autorstwa „Kukiz”¹⁵.

Zapraszani byliśmy do udziału w pracach nad projektem rządowym ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Powstała, moim zdaniem, dobra ustawa. Między innymi dzięki osobistemu zaangażowaniu w prace zespołu roboczego obecnego tu Prezesa ZRSM RP dr. Jerzego Jankowskiego. Niestety po nocnych obradach Senatu 19 lipca 2017 r. nic z tej ustawy nie zostało. Zmienioną przez Senat ustawę następnego dnia przyjął Sejm i 2 sierpnia podpisał Prezydent.

Nasze pisma kierowane do Pani Premier, Prezydenta, Marszałków Sejmu i Senatu oraz posłów rządzącej koalicji nic nie wniosły. Od Marszałka Senatu RP otrzymaliśmy odpowiedź, iż „Senat ma legislacyjne uprawnienia i możli-

wości dokonywania poprawek i na takie się zdecydował”.

Spółdzielnie mieszkaniowe powstawały w celu zapewnienia mieszkań dla uboższej części społeczeństwa. W okresie PRL-u stały się podstawową i jednocześnie trudno osiągalną formą dostępu ludzi do mieszkań. Po cząwszy od lat 90. ubiegłego wieku mieszkania spółdzielcze przestały być formą dominującą, nadal jednak stanowią ponad 50% zasobów mieszkaniowych dużych miast i w głównej mierze zaspokajają potrzeby mniej zamożnych mieszkańców.

Jakość życia tych ludzi zależy od działań lokalnych władz oraz współpracy samorządów ze spółdzielniami. Są wprawdzie miasta, gdzie współpraca burmistrzów lub prezydentów ze spółdzielniami układa się poprawnie, a nawet bardzo dobrze. Ale zdarza się również, że przedstawiciele spółdzielców są niedostrzegani. Pomijani przy pracach, które przekładają się na funkcjonowanie spółdzielni, na wypracowanie możliwie najkorzystniejszych warunków dla jej członków. Przykładem może być ustalenie cen mediów i opłat lokalnych, które często wprowadzane są z pominięciem chociażby opinii spółdzielni.

Należy jednak dodać, że niektóre samorzady zaczęły dostrzegać potrzebę konsultowania wybranych zagadnień ze spółdzielcami. W Bydgoszczy do współpracy z Urzędem Miasta zaproszony został Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych. Zgodnie z podjętymi ustaleniami do udziału w konsultacjach i spotkaniach roboczych będzie delegował reprezentantów spółdzielni posiadających wiedzę i doświadczenie w zakresie tematyki poszczególnych spotkań.

O przykładach współpracy w innych miastach naszego regionu zapewne usłyszymy w wystąpieniach, a dzisiejsze spotkanie najpewniej tę współpracę zacieśni.



Członkowie naszego Stowarzyszenia już od dłuższego czasu widzieli potrzebę zorganizowania Forum Spółdzielczego z udziałem przedstawicieli samorządów. Wszystkim, którzy dzisiejsze Forum zaszczylicili swoim uczestnictwem,

w imieniu członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowych serdecznie dziękuję.

I jeszcze jedna rzecz, a mianowicie to, jakie my, członkowie spółdzielni,

mamy oczekiwania w odniesieniu do tematyki dzisiejszego spotkania. Oczekujemy m.in., abyśmy nie mieli takich problemów, takich „życiowych schodów” jak te na załączonym obrazku, których, w połowie, właścicielem jest

jedna z gmin na południu kraju, w pozostałej części spółdzielnia.

Krzyszto Mójta, członek Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowych

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Pasterz, który nie zawiódł

Rozmowa z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego Piotrem Catbeckim

Jak to się stało, że Jan Paweł II został patronem województwa kujawsko-pomorskiego?

Szukaliśmy idei, która mogłaby stać się spoiwem dla nowo utworzonego województwa. Idei, z pomocą której można by zbudować regionalną tożsamość. Papież Polak - święty Kościoła katolickiego, postać niezwykle ważąca w najnowszej historii naszego kraju, autorytet dla bardzo wielu - jest symbolem tego, co nas łączy. Odwiedził nasz region dwukrotnie - w 1991 i 1999 roku. Za każdym razem towarzyszyły temu wielki entuzjazm, masowe spotkania, atmosfera jednoczącego święta. Czekaliśmy na te spotkania, na słowa, które wypowie. Sejmik zwrócił się do władz kościelnych o zgodę na patronat w lutym 2016. Powołaliśmy się na ścisłe związki województwa, od początku jego historii, z postacią Ojca Świętego. Ustanowione w 2008 roku Święto Województwa Kujawsko-Pomorskiego obchodzimy 7 czerwca, w rocznicę papieskiej pielgrzymki na Kujawy i Pomorze. W 2004 roku Jan Paweł II zgodził się przyjąć ofiarowany mu przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu doktorat honoris causa, ceremonia miała miejsce podczas specjalnej audycji w oficjalnej rezydencji papieża w Watykanie. Dziesięć lat po śmierci Ojca Świętego, dla uczczenia jego pamięci, rok 2015 obchodziliśmy w Kujawsko-Pomorskiem jako Rok Jana Pawła II, Papieża Rodziny. Prośbę naszą przekazał papieżowi Franciszkowi ówczesny biskup toruński Andrzej Suski. Otrzymałmy zgodę, co jest światowym ewenementem. Żaden inny region takiego patronatu nie ma.

Jan Paweł II bywa dziś krytykowany, także w Polsce.

Nawet krytycy nie mogą mu odmówić wielkości - był prawdziwym mężem stanu, a dla nas Polaków mężem opatrnościowym. Nie trzeba być historykiem by uznać, że jego pontyfikat był przełomowy, że to od niego rozpoczęła się wielka przemiana w Europie; miały miejsce wydarzenia, które wcześniej wydawały się niemożliwe. W 1980 roku, rok po pierwszej papieskiej wizycie, powstała Solidarność. Uwierzyliśmy w siebie, w to, że jest nas



fol. Andrzej Goiński

wielu i jesteśmy razem. A potem się potoczyło - upadek muru berlińskiego, likwidacja ostbloku, demokracja, otwarcie rynkowe i wolności obywatelskie w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Czuliśmy się prowadzeni przez pasterza, przywódcę duchowego, któremu możemy zaufać. Który nas nigdy nie zawiódł. Dzisiejsi krytycy powinni poznać nauczanie Jana Pawła II. To tysiące stron pięknych słów, które warto czytać i warto próbować zrozumieć. I nie po to, żeby się nawrócić, zmienić światopogląd. Chodzi o to, żebyśmy nauczyli się słuchać, a nie tylko mówić i dyktować swoje racje. Na tym polega dialog. Jestem głęboko przekonany, że papieskie przesłanie i papieska refleksja są nadal aktualne. Jeśli to nie on miałby być dziś dla Polaków autorytetem - to kto mógłby?

Spotkał Pan papieża osobiście?

Tak, spotkałem papieża dwukrotnie. Pierwszy raz w 1998 roku, kiedy jako pracownik Europejskiego Centrum Współpracy Młodzieży, toruńskiej organizacji pozarządowej, wspólnie z oficjalną

delegacją samorządu Torunia miałem zaszczyt uczestniczyć w pielgrzymce do Rzymu, by zaprosić Ojca Świętego do Torunia. W Watykanie była piękna wiosna, czekaliśmy w Sali Klementyńskiej, było tam dwieście, może więcej osób. Szczęśliwy traf spowodował, że trafiłem do sąsiedniej sali, w której Karol Wojtyła witał się z pielgrzymami z różnych stron świata bardziej kameralnie. Kolejni pielgrzymi podchodzili, mówili kilka słów, papież ich błogosławił. Miałem ze sobą prezent od naszej delegacji - piękną akwarelę przedstawiającą toruński ratusz. Kiedy przyszła moja kolej, po prostu mu ją ofiarowałem. Mam zdjęcie, na którym uwieczniono ten moment. Później, już na oficjalnym spotkaniu, wszystkich członków delegacji przedstawił biskup Suski. Miałem okazję uścisnąć papieską dłoń. Nie zapomnę dotyku tej dłoni. To było wielkie przeżycie, wprost metafizyczne. Wiem, że wielu ludzi doznało podobnego uczucia. W 99. roku, już jako członek zarządu miasta, żegnałem go na płycie lotniska w Toruniu. Dobrze pamiętam też wcześniejsze papieskie wizyty w Polsce. W 1979 roku byłem z moim ojcem w Gnieźnie. Byłem wówczas

dzieckiem, ale dobrze rozumiałem, że to, co się dzieje, jest niesamowite - nieprzebrane tłumy, entuzjazm. Było tam co najmniej półtora miliona ludzi. A przecież był to jeszcze PRL, czasy partyjnego monopolu propagandowego. W 1991 roku pojechałem z moją mamą do Włocławka. Specjalne pociągi, którymi nieprzebrane rzesze pielgrzymów z całej Polski zmierzały na mszę pod gołym niebem, zatrzymywały się na wysokości lotniska tamtejszego aeroklubu. Nie było peronu, z wysokiego nasypu skakaliśmy wprost w mokre zarośla, było to po jakichś deszczach. Z tego Włocławka najbardziej pamiętam emocje, które mi wówczas

towarzyszyły. Byłem z moją mamą, to piękne wspomnienie.

Świętujemy setne urodziny Karola Wojtyły w dość niesprzyjających warunkach.

Cóż, w wymiarze fizycznym, materialnym obchody są na pewno znacznie skromniejsze. Nie będzie mszy świętej w intencji województwa w bazylice św. Piotra w Rzymie, wszystkie wydarzenia musimy podporządkować rygorom stanu epidemii. Większość z nas będzie w nich uczestniczyć za pośrednictwem telewizji i internetu. Ale myślę, że w wymiarze duchowym możemy pięknie przeżyć ten czas. Zaryzykuję nawet

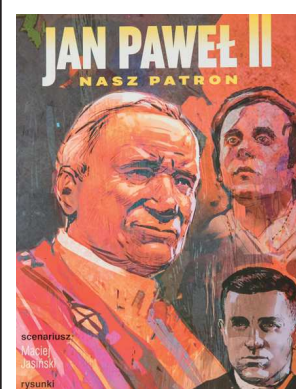
stwierdzenie, że ta obecna sytuacja bardziej sprzyja poważnej refleksji. Wiele lat temu, kiedy podczas wizyt w kraju Jan Paweł II przybywał do Włocławka, Bydgoszczy i Torunia, czekaliśmy na niego. Potrzebowaliśmy go, to były szczere uczucia. Dziś znowu potrzebujemy przewodnika, który wskaże sens tego, co przeżywamy. On nie był tylko jednym z przywódców religijnych. Autentycznie jednoczył ludzi na całym świecie; to, co robił, było podyktowane chęcią czynienia dobra. Rozmawiał z ludźmi innych religii, z niewierzącymi, był prawdziwym człowiekiem dialogu. Pamiętamy jego słowa o tym, żeby się nie lękać i otworzyć drzwi Chrystusowi. Miał na myśli otwarcie na drugiego człowieka, odrzucenie zapiekłości, które zatruwają nasze życie. To bardzo aktualny przekaz. Myślę, że powinniśmy niejako przyjąć papieża na nowo, nie bać się tego. Mimo obecnej debaty o kondycji Kościoła, złych rzeczy, które trzeba w Kościele zwalczać - on jest wciąż tym samym człowiekiem, jest po naszej stronie. Musimy zaufać, że nie był po prostu jednym z wielu, nie był dla siebie. Wziął na siebie trudną rolę, trudną misję - i wypełnił ją do końca. Bardzo potrzebujemy dziś autorytetów.

Uważa Pan, że możemy świętować papieskie urodziny także w wymiarze prywatnym?

W tamtych odległych czasach papież stał się w jakimś sensie domownikiem w wielu polskich domach. Wyobrażam sobie, że i dziś może tak być. Kupmy, a może lepiej upieczmy tort, albo zróbmy kremówki, usiądźmy przy stole - tak, jakby z nami był. Porozmawiajmy o nim, powspominajmy - jakby to były urodziny kogoś z rodziny, jednego z nas. To jest najpiękniejsze, co możemy mu ofiarować. I sobie.

„Jan Paweł II, nasz patron” – weź udział w konkursie i wygraj komiks

Zachęcamy do udziału w konkursie, w którym do wygrania są komiksy „Jan Paweł II, nasz patron”, przybliżające postać patrona naszego województwa. Nagrodzimy pierwszych dziesięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie: **w którym roku województwo kujawsko-pomorskie zostało objęte patronatem Jana Pawła II?** Odpowiedź prosimy przesłać do 3 czerwca do godziny 10 na adres: j.kosinska@kujawsko-pomorskie.pl, w tytule wpisując „Komiks o Janie Pawle II”. Laureatów o wygranej poinformujemy mailem.



Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Kujawsko-Pomorskie uczciło pamięć Jana Pawła II

Sto lat temu urodził się patron naszego województwa Jan Paweł II. Z tej okazji zaprosiliśmy mieszkańców do wspólnego świętowania.

W niedzielę (17 maja) odbyło się widowisko artystyczne „Przyszłość zaczyna się dziś, nie jutro” transmitowane z trzech miast Kujawsko-Pomorskiego, które odwiedzał podczas pielgrzymek Jan Paweł II: Włocławka, Bydgoszcz i Toruń. Wydarzenie rozpoczął kameralny koncert w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włocławku. W gotyckiej świątyni w towarzystwie organów katedralnych (Krzysztof Łazicki) wystąpił tenor Piotr Buszewski, który wykonał utwór „Panis Angelicus” Césara Francka. Na kolejną część zaprosił dyrektor bydgoskiej Filharmonii Pomorskiej Maciej Puto. W wykonaniu Orkiestry Kameralnej Capella Bydgostiensis i Mirosława Kulczyńskiego usłyszeliśmy „Obój Gabriela” Ennio Morriconego. Eljazz Big Band Józefa Eliasza zaprezentował utwór „David danced before the Lord” Duke’a Ellingtona, do którego stopował Tomasz Pałasz. Na koniec przenieśliśmy się do Torunia. Na fasadzie Urzędu Marszałkowskiego wyświetlona została projekcja multimedialna, ukazująca ważne wydarzenia z życia papieża.

Dzień urodzin Jana Pawła II (18 maja) rozpoczęła msza święta pod przewodnictwem biskupa Wiesława Śmigła w toruńskiej katedrze świętych Janów. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta sesja sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Tego dnia na kanale Kujawsko-Pomorskiej e-Szkoły dzieci i młodzież wzięli udział w katechezach i warsztatach, które przygotowaliśmy wspólnie z Laboratorium św. Jana Pawła II przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Projekcja multimedialna na budynku Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, fot. Mikołaj Kuras, UMWKP



Koncert w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszcz, fot. Filip Kowalkowski, UMWKP



Koncert w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włocławku, fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

Ojciec Święty we wspomnieniach

Arcybiskup Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński, prymas Polski:

- Jan Paweł II wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie, otworzył drzwi Kościoła, otworzył Chrystusowi drzwi państw i narodów. W Kujawsko-Pomorskiem wspominamy jego wizyty z 1991 roku we Włocławku i z 1999 roku w Bydgoszcz i Toruniu oraz słowa, którymi żegnał Bydgoszcz: Brda wpływa do Wisły, a na drugiej stronie Wisły Toruń i Włocławek.

Aldo Amati, ambasador Włoch:

- Jan Paweł II powiedział, że najbardziej niezniszczalnym cudem jest ludzka wiara. W tych słowach powinniśmy szukać siły aby powstać z ruin, jakie pozostawił po sobie koronawirus. Cena, którą zapłaciliśmy w kategorii ludzkich istnień jest bardzo wysoka. (...) We Włoszech, podobnie jak w Polsce, jest ogromna chęć powrotu do normalności. Polacy są najbardziej południowym narodem wśród Słowian i rozumieją nasz ból lepiej niż inni.

Ks. Prałat Sławomir Oder, postulator procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II:

- Jan Paweł II czuł mocne powiązanie z Toruniem. Przebywał tu przecież jeszcze jako kardynał. [Jego] związek sentymalny z regionem [kujawsko-pomorskim] był bardzo wyraźny.

Doktor Perfilpo Crucitti, lekarz z Polikliniki Uniwersyteckiej Campus Bio-Medico w Rzymie, syn Francesco Crucittiego, chirurga Jana Pawła II:

- Wiążę mojego taty z papieżem rozpoczęła się 13 maja 1981 roku – był chirurgiem, który operował Ojca Świętego po zamachu na placu Świętego Piotra. Uważam, że (...) była to wielka przyjaźń oparta na wzajemnym zaufaniu. Papież pojawił się w naszej rodzinie w dwóch momentach bardzo istotnych. (...) Mój tata musiał przejść zabieg chirurgiczny. Papież, wiedząc o tym, zadzwonił do niego, aby okazać swoją bliskość i udzielić ojcu błogosławieństwa. (...) Tata umarł w domu (...). Mama czekała, [papież] uściskał ją. I potem, jak czynił to przez wszystkie następne lata kiedy ją widział, podziękował jej: „Dziękuję, bo wasz mąż uratował mi życie”.

Rita Megliorin, pielęgniarka, która opiekowała się papieżem podczas ostatnich dni jego życia:

Spotkanie go [Jana Pawła II] w tym szczególnym momencie choroby (...) było dla mnie bardzo silnym doświadczeniem. Wobec ogromu jego bólu, nauczyłam się dostrzegać też wymiar cierpienia duchowego, a tego nigdy wcześniej z bliska nie widziałam i nie doceniałam. Ojciec Święty w momencie śmierci bardzo cierpiał, ale jednocześnie (...) widać było, że chciał być dla nas ojcem i mistrzem. Nauczył nas bowiem, że życie znaczy dużo więcej niż to, co jesteśmy przyzwyczajeni przeżywać, widzieć, przyjmować na co dzień. Życie znaczy bowiem istnieć, być. Żyć to znaczy odpowiadać ze wszystkimi swoimi siłami i energią na to, co Bóg nam daje.



Pomyśl, żyli długo
i SZCZĘŚLIWIE.

Bezpieczne Mieszkanie

Ubezpiecz
mieszkanie
bez
wychodzenia
z domu.

Choć nie możemy przewidzieć co jutro wydarzy się w Twoim świecie, jednego możesz być pewien.

**Z naszym ubezpieczeniem od kilku zł miesięcznie
Twoja twierdza będzie bezpieczna.**



Zadzwoń lub napisz

Magdalena Baranowska

tel. 603 583 582

e-mail: magdalena.baranowska@uniqa.pl

Pomyśl



Dzikich zwierząt jest coraz więcej

Ostatnie tygodnie to dla mieszkańców naszego osiedla pasmo niebywałych atrakcji związanych z dzikimi zwierzętami.

Główne role odgrywa tu wszędobylski łoś, którego podziwiają uważni obserwatorzy z okolic ulicy Olimpijskiej. To jednak niejedyni „dzicy” sąsiedzi naszego osiedla. Jak postępować w razie spotkania z nimi?

Łoś to niebywała atrakcja dla osób mieszkających w pobliżu ulicy Olimpijskiej. Zwierzę (a niekiedy nawet dwa) odwiedza rewir pętli tramwajowej i spaceruje przy okolicznym lesie. W pewne majowe popołudnie zwierzę wyskoczyło z lasu, czym wręcz zahamowało ruch drogowy (kierowcy zatrzymywali się by robić zdjęcia).

To ciekawe zdarzenie, ale ja już widywałem tego łosia kilkakrotnie - mówi nam pan Andrzej, mieszkaniec bloku przy ulicy Kusocińskiego - niekiedy chowa się w parku. Wydaje mi się, że nie jest groźny. To po prostu duży przyjaciel - komentuje ze śmiechem.



Dzikie zwierzęta coraz częściej odwiedzają zamieszkałe tereny osiedla Na Skarpie

Nie jest to przypadek. Pandemia koronawirusa sprawiła, że mniejszy ruch drogowy i pieszy zachęcił dzikie zwierzęta do opuszczenia lasów i sąsiedzki spacer. Pojawiają się sygnały o licznych sarnach, lisach, zającach, wiewiórkach czy jeżach. Tych ostatnich jest w tym roku naprawdę wiele i apelujemy do kierowców o uwagę pod-

czas poruszania się po osiedlu. Małe ssaki są pożytecznym ogniwem naszego ekosystemu i warto dbać o ich bezpieczeństwo.

A w jaki sposób reagować na tak duże zwierzęta jak jelenie, łosie czy sarny? Leśnicy podkreślają, że przede wszystkim nie wolno panikować. Pamiętaj, żeby unikać karmienia dzikich zwierząt (każdych,



Pamiętajmy aby tych nowych sąsiadów Na Skarpie traktować z życzliwością

w tym pactwa), nie reagować gwałtownie, nie podchodzić, ale też nie uciekać w popłochu. Staraj się stać w bezruchu, ewentualnie powoli (spacerując) oddalaj się z miejsca sąsiedztwa dzikiego zwierzę-

cia. Możesz też bez przeszkód wyjąć np. telefon komórkowy i zrobić ciekawe zdjęcia jak te, które nadesłali nam Czytelnicy!

Jeżeli byłeś świadkiem niezwykłego zdarzenia

Na Skarpie i masz zdjęcie - poślij je nam na nasz współdzielczy adres poczty e-mail widok@smnaskarpie.pl! Najciekawsze fotografie opublikujemy w naszym Widoku ze Skarpy! (Marcin Lewicki)

Sport wraca do osiedlowej przestrzeni

Mieszkańcy Skarpy wracają do normalnego funkcjonowania, a na osiedlowych placach, boiskach i drogach widać trenujących sportowców. Po ograniczeniach związanych z epidemią koronawirusa sport znów zaczyna żyć na Skarpie!

Praktycznie do końca kwietnia w Polsce utrzymywały się znaczne obostrzenia dotyczące uprawiania sportu, zarówno w formie rekreacyjnej, jak i zawodowej.

Po zdjęciu ograniczeń mieszkańcy Skarpy wyszli na ulice, aby znów być aktywnym fizycznie poczuć trochę świeżego powietrza

- Ciężko było siedzieć w domu. Codziennie, aktywnie robię kilka kilometrów na rowerze. To pomaga mi utrzymać zdrową formę i stan psychicznego spokoju - mówi nam jeden z mieszkańców Skarpy, który podróżuje najczęściej ulicami Konstytucji 3-ego maja, Przy Skarpie, Szosą Lubicką i drogami leśnymi.

Takich osób w ostatnim czasie jest więcej. Pogoda sprzyja uprawianiu sportu, stąd widać rowerzystów, bie-



Na otwarcie siłowni zewnętrznych przyjdzie nam jeszcze poczekać

gaczy czy osoby, które korzystają z nordic-walkingu. Możemy już korzystać z dobrodziejstw lasów, parków i skwerów.

Niestety, zamknięte są nadal siłownie zewnętrzne, ale bardzo możliwe, że zostaną oddane na nowo do użytku w IV etapie powrotu do funkcjonowania. Czekamy z niecierpliwością również na powrót zajęć sportowych w naszych osiedlowych klubach. Na oficjalne informacje przyjdzie nam jednak poczekać.

Sport profesjonalny natomiast na ten moment również ominie Skarpę. Piłkarze toruńskiego Startu nie rozegrają już spotkań w tym sezonie B-klassy, bo ten się zakończył (przy okazji gratulujemy awansu!).

Dobrą informacją jest fakt, że nad pełnowymiarowym boiskiem przy ul. Przy Skarpie pojawi się pełne zadaszenie.

Przypominamy natomiast, że na terenach sportowych (boiska, place zabaw i siłownie zewnętrzne) ograniczone jest działanie oświetlenia.

(Marcin Lewicki)

WOLNE LOKALE UŻYTKOWE - - NAJEM

w zasobach „SM Na Skarpie”

Bliższe informacje
pod numerem telefonu
(056) 648 68 04

- 208,44 m² ul. Wyszyńskiego 6 - parter
- 73,08 m² ul. Kusocińskiego 3 parter
- 112,68 m² pawilon Maciej I piętro
- 37,00 m² pawilon Maciej I piętro (lokal bez okien)
- 47,57 m² pawilon Maciej - I piętro do wynajęcia od 1 lipca
- 85,00 m² ul. Konst. 3 Maja 13 piwnica
- 7,40 m² ul. Tłoczka 1, piwnica
- 35,20 m² pawilon wolnostojący

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie” posiada również wolne miejsca pod nowe pawilony na targowisku „Maciej”.

Harmonogram wywozu odpadów wielkogabarytowych w 2020 r.

3 czerwca, 18 czerwca,
8 lipca, 22 lipca,
5 sierpnia, 19 sierpnia,
2 września, 18 września,
7 października, 4 listopada, 9 grudnia

Czy korzystasz z punktu kasowego SM „Na Skarpie”?

Od maja Punktem Kasowym (PK) naszego osiedla (przy ulicy Konstytucji 3 Maja 24) zarządza firma Monetia. Dzięki temu mamy możliwość korzystania z wielu bezpłatnych punktów (łącznie 16). Zapytaliśmy mieszkańców czy korzystają z PK i co sądzą o nowym rozwiązaniu?

Pan Jarosław: Sam osobiście nie korzystam z Punktu Kasowego, ale chodzi tam moja mama, która opłaca rachunki. Cieszę się, że ten na nowo został otwarty. Moim zdaniem to bardzo dobry

pomysł, że opłaty będzie można wносить w większej liczbie miejsc. **Pan Antoni:** Jestem starszą osobą mieszkającą przy Ligi Polskiej. Bardzo często korzystałem z dotychczasowego Punktu Kasowego i przykro było słyszeć, że ten zostanie zamknięty z powodu epidemii. Nowe rozwiązanie bardzo mi się jednak podobają. Słyszałem, że bardzo tanio będę mógł opłacić pozostałe rachunki (np. za prąd - przyp. red.), a opłaty do Spółdzielni będę mógł za darmo wносить w wielu miejscach. To dobra droga!

Pani Daria: Sama nie korzystam z Punktów Kasowych, bo wnoszę opłaty przez Internet. Uważam jednak, że są potrzebne - szczególnie dla osób starszych. Dobrze, że będzie ich więcej, a cena za pozostałe rachunki nie będzie wysoka. **Pan Andrzej:** Nie wiedziałem, że Punkt Kasowy jeszcze istnieje (śmiech). Od lat tam nie byłem, ale za dawnych czasów to miejsce kojarzyło się nie tylko z opłatami, ale też spotkaniami z sąsiadami. Dobrze, że taki punkt nadal funkcjonuje. Nie każdy potrafi uregulować

czynsz w Internecie. Jeżeli przejęcie przez Monetię oznacza, że za darmo będzie można wnieść opłaty w innych miejscach miasta, to tylko in plus! **Lista PK w Toruniu:** A. Mickiewicza 75A paw.8A, Szosa Chełmińska 31/35 paw.9A, I. Łyskowskiego 24, Wały gen. W. Sikorskiego 25, T. Kościuszki 41/47, Migdałowa 13, B. Głowackiego 2, J. Tuwima 9, Polna 107/111, A. Antczaka 21, Woj. Polskiego 43, Szczytna 5, J. Lelewela 33, Szosa Chełmińska 34/36, Mazowiecka 63.

(M. Lewicki)

Spółdzielcze Biuro Obrotu Nieruchomościami „Na Skarpie” w Toruniu

ul. Kard. St. Wyszyńskiego 6

Tel. 56 650-88-01

(Licencja nr 361)

Pilnie poszukujemy lokali mieszkalnych do: kupna, sprzedaży i najmu

Informujemy, że zgodnie z obowiązującym regulaminem SBON dla osób spoza spółdzielni odpłatność z tytułu prowizji wynosi 2% (+ VAT) natomiast dla osób będących członkami spółdzielni i wspólnie zamieszkałych, odpłatność z tytułu prowizji wynosi 1% (+ VAT).

SPRZEDAŻ

M-5

- 72,80 m² - 295 tys. zł, Prejsa, 2 piętro, blok (3 pokoje, zamiana na M-3), 240/13
- 78,70 m² - 395 tys. zł, Kosynierów Kościuszkowskich, 4 piętro, blok 117/19
- 72,84 m² - 368 tys. zł, Wyszyńskiego, 4 piętro, blok 20/20

M-4

- 59,03 m² - 185 tys. zł, Jana III Sobieskiego, 3 piętro, kamienica (zamiana na M-2) 54/15
- 60,78 m² - 275 tys. zł, Szarych Szeregów, 4 piętro, blok (zamiana na 2 pokoje) 157/16
- 63,85 m² - 260 tys. zł, Bolta, 3 piętro, blok (zamiana na M-3) 21/18
- 73,00 m² - 410 tys. zł, Szosa Chełmińska, 1 piętro, cegła
- 60,84 m² - 349 tys. zł, Kolankowskiego, 4 p., wieżowiec 11/20
- 60,49 m² - 375 tys. zł, Konstytucji 3 Maja, 1 piętro, wieżowiec 12/20
- 62,40 m² - 359 tys. zł, Kusocińskiego, 5 piętro 21/20

M-3

- 48,67 m² - 260 tys. zł, Witosza, parter, blok 14/19 (lub zamiana na M-5)
- 56,00 m² - 365 tys. zł, Grudziądzka, 2 piętro, blok, cegła 44/19
- 48,49 m² - 250 tys. zł, Kusocińskiego, 6 piętro (zamiana na M-4/M-5) 94/19
- 46,34 m² - 274 tys. zł, Tłoczka, 4 piętro, blok 110/19
- 45,70 m² - 309 tys. zł, Sydowa, 2 piętro, blok cegła 13/20
- 48,30 m² - 239 tys. zł, Malinowskiego, 4 piętro, blok 23/20

M-2

- 37,59 m² - 219 tys. zł, Kusocińskiego, 2 piętro, wieżowiec 19/20
- 42,30 m² - 239 tys. zł, Szosa Lubicka, 11 piętro 18/20

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

- 24,00 m² - 70 tys. zł, Konstytucji 3 Maja, pawilon parterowy, 67/15